

## Przedsiębiorcy mogą zyskać pół roku na cyfryzację ewidencji odpadów

data aktualizacji: 2020.01.24



**Najprawdopodobniej dodatkowe pół roku zyskali przedsiębiorcy, którzy nie zdążyli przygotować się na przejście z papierowej ewidencji odpadów na w pełni elektroniczną procedurę oraz nie zarejestrowali się w internetowej bazie danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO).**

Rewolucja nastąpiła z dniem 1 stycznia 2020 r., a spóźnionym podmiotom groziła surowymi karami finansowymi z górną granicą do 1 miliona złotych oraz poważnymi utrudnieniami w działalności. Ustawodawca postanowił jednak zareagować na sygnalizowane przez przedsiębiorców problemy. Wielu z nich dowiedziało się o nowych regulacjach dopiero pod koniec zeszłego roku, wobec czego nie zdążyli złożyć odpowiednich wniosków o wpis do Rejestru-BDO. Na ostateczną informację co do obowiązku wpisu niektórzy przedsiębiorcy czekali niemal do ostatniej chwili, gdyż rozporządzenie Ministra Klimatu w sprawie rodzajów odpadów i ilości odpadów, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw dopiero 30 grudnia 2019 r.

- Poselski projekt noweli, który przesuwają o pół roku rewolucyjną dla wielu podmiotów pełną cyfryzację BDO, w tym obowiązkowe prowadzenie elektronicznych kart przekazania odpadów,

zastępujących ich dotychczasowe papierowe wersje, trafił do Sejmu pod koniec zeszłego roku. Przegłosowana przez posłów nowela została doprecyzowana w Senacie i ostatecznie uchwalona na posiedzeniu sejmowym 23 stycznia 2020 r. Po podpisaniu przez Prezydenta przedsiębiorcy zyskają 6 miesięcy na przygotowanie się do zmian. Do 30 czerwca 2020 r. będą mogli przekazywać odpady jeszcze na starych zasadach przy wykorzystaniu papierowej ewidencji, jednak dokumentacja ta nadal będzie musiała zostać wprowadzona do elektronicznej bazy niezwłocznie – najpóźniej do 31 lipca 2020 r. Później papierowe karty będą mogły być użyte tylko w przypadku awarii systemu – wyjaśnia **Małgorzata Woźniak**, aplikantka radcowska, Kancelaria Brysiewicz i Wspólnicy

Dodatkowe 6 miesięcy to koło ratunkowe rzucone przedsiębiorcom, którzy nie zdążyli przygotować się do znowelizowanych regulacji i nie zarejestrowali się w elektronicznym rejestrze BDO. Obowiązek ten dotyczy nie tylko podmiotów, które wytwarzają odpady i nimi gospodarują, ale również tych, które wprowadzają produkty w opakowaniach na terytorium Polski lub wytwarzają odpady niebezpieczne.

- Trzeba jednak pamiętać, że ustawodawca przewidział w tym zakresie szereg szczegółowych wyłączeń, dlatego każdy przedsiębiorca, niezależnie od charakteru prowadzonej działalności i jej wielkości, powinien zweryfikować obowiązek rejestracji. Wpis do BDO może wynikać również z treści zawieranych między kontrahentami umów – co do zasady w przypadku usług budowlanych, naprawczych lub sprzątania, to podmiot świadczący usługę będzie wytwórcą odpadów. Strony mogą jednak w umowie postanowić inaczej – kontynuuje prawniczka.

Za brak wniosku o wpis do BDO, o zmianę wpisu lub o wykreślenie z rejestru albo złożenie wniosku niezgodnego ze stanem faktycznym ustawa przewiduje karę aresztu albo grzywny. Za prowadzenie działalności gospodarczej bez wymaganego wpisu do BDO grozi administracyjna kara pieniężna od 5 tysięcy złotych do 1 miliona złotych. W takiej samej kwocie można zostać ukaranym za nieumieszczenie numeru rejestrowego na dokumentach sporządzanych w związku z prowadzoną działalnością. Transport odpadów bez wpisu do BDO może skutkować karą w wysokości od 2 do 10 tysięcy złotych. Do przeprowadzenia kontroli upoważniona jest Krajowa Administracja Skarbowa, Straż Graniczna, Policja, Inspekcja Transportu Drogowego, organy Inspekcji Ochrony Środowiska i Marszałkowie Województw. Ponadto, przedsiębiorca, który nie rejestruje się w rejestrze, nie będzie mógł legalnie przekazać odpadów firmie odbierającej, która może odmówić ich zabrania.

- Warto pamiętać, że rejestr jest ogólnodostępny – przedsiębiorcy sami więc będą mogli sprawdzić, czy ich partnerzy biznesowi działają zgodnie z prawem – dodaje Małgorzata Woźniak.

Na sam wpis przedsiębiorcy będą musieli poczekać, dlatego ryzykowne jest odkładanie tego obowiązku na ostatnią chwilę. Choć sama rejestracja wymaga obecnie elektronicznego wypełnienia wniosku, przesyłanego do właściwego urzędu marszałkowskiego, to organ ma 30 dni na rozpatrzenie wniosku i nadanie numeru rejestrowego. Mimo zapewnień urzędników, iż system działa sprawnie i intuicyjnie, firmy skarżą się na problemy z działaniem portalu i trudności z prawidłową rejestracją. Ryzykowne więc będzie pozostawienie tego obowiązku na ostatnią chwilę, co może grozić dotkliwymi sankcjami oraz zakłóceniami w prowadzeniu działalności.

Jednym z motywów wprowadzonych zmian jest skuteczniejsza kontrola i walka z szarą strefą systemu gospodarki odpadami. Obecnie w BDO zarejestrowanych jest ponad 177 tys. podmiotów, choć jak szacują urzędnicy, powinno ich być dużo więcej. Dodatkowe 6 miesięcy przejściowego okresu w cyfryzacji rejestru to ostatnia szansa dla przedsiębiorców na przygotowanie się do wprowadzanych zmian, a także zabezpieczenie się przed dolegliwymi konsekwencjami finansowymi i ryzykiem zakłócenia prowadzonej działalności.